



Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 23, pok. 16
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

dr hab. Arkadiusz Adamczyk – prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

dr hab. Arkadiusz Adamczyk, prof. UJK
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jakuba Pietkiewicza

„Pomiędzy diagnozą rzeczywistości a kreacją stereotypów. Problematyka publicystyki

„Małego Dziennika” w Drugiej Rzeczypospolitej.”

napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Przemysława Waingertnera,

Łódź 2016

Publicystyka „koncernu prasowego” oo. Franciszkanów wzbudzała u współczesnych i – jak widać z recenzowanej dysertacji – wciąż wzbudza u potomnych zainteresowanie i emocje. Działo i dzieje się tak przede wszystkim ze względu na stopień oddziaływania pism związanych z niepokalanowskim sanktuarium, a także ze względu na kontrowersje towarzyszące ocenom osoby św. Maksymiliana Marii Kolbego, uznawanego za *spiritus movens* działań tegoż ośrodka. Sam zamysł badawczy, aby poddać analizie jeden z tytułów prasowych „koncernu z Niepokalanowa”, należy uznać za przedsięwzięcie ambitne i potrzebne. Mimo pojawiających się publikacji dotyczących funkcjonowania franciszkańskiej placówki, jej wpływu na społeczeństwo czy innowacyjności w budowaniu środków masowego przekazu trudno jest uznać, iż tematyka szeroko rozumianej prasy „niepokalanowskiej”, a w szczególności „Małego Dziennika”, została wyczerpana. Dlatego też zarówno wybór tematu dokonany przez Doktoranta, jak i sposób prezentacji tegoż zagadnienia, należy uznać za właściwy.

1. Ocena zawartości pracy

Praca składa się z wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Odnosząc się do konstrukcji wstępu należy postawić Autorowi dwa zasadnicze zarzuty: 1/ uniknięcia podjęcia kwestii odnoszących się do metodologicznej strony pracy oraz 2/ powierzchownego omówienia stanu badań nad ujmowanym zagadnieniem. Poza prawidłowym omówieniem zawartości i odwołaniem do bazy źródłowej, we wstępie próżno szukać rozstrzygnięcia czy wywody Autora poprowadzą czytelnika w kierunku monografii o charakterze prasoznawczym, czy też studium z zakresu diagnozy społecznej czy myśli politycznej. Podobnie należy wytknąć Doktorantowi nad wyraz skromne omówienie literatury przedmiotu. Dość wspomnieć, iż w tym fragmencie (s. 9) nie pada ani jedno nazwisko badacza podejmującego – nawet w stopniu marginalnym – kwestii związanych z dziejami prasy (ze szczególnym uwzględnieniem prasy katolickiej), historią i dokonaniem franciszkańskiego ośrodka w Niepokalanowie, percepcją mniejszości narodowych (w szczególności zamieszkujących Polskę Żydów) czy też mitów i stereotypów dotyczących roli masonerii. Podobnie trudno uznać stwierdzenie, iż *uzupełnieniem bazy źródłowej i literatury wykorzystanej w pracy są teksty, pisma i dzienniki autorów z epoki (sic!) pozwalające stworzyć podstawy do oceny wydarzeń z tamtego okresu* za wyczerpanie problemu związanego z osadzeniem tematu w istniejącym stanie wiedzy. Tym bardziej, że zdanie to pozostaje w luźnym związku ze sporządzonym przez Autora zestawieniem bibliograficznym.

Kwestie metodologiczne legły również u podstaw oceny, iż rozdział pierwszy pozostaje najslabszą częścią pracy. Nie wiedzieć czemu mgr Jakub Pietkiewicz postanowił utrudnić maksymalnie sobie życie i zastosować metodę opisową we fragmencie, w którym w sposób naturalny narzucało się zastosowanie metody systemowej. Wszak nie ulega żadnej wątpliwości, iż wydawnictwo franciszkańskie funkcjonowało w określonym systemie obiegu informacji tworząc w nim własny podsystem, którego „Mały Dziennik” był integralnym elementem. Jest to zresztą powszechnie stosowane rozwiązanie, co Doktorant powinien zaobserwować analizując dotychczasowy dyskurs naukowy. Przy tej okazji naraził się na kolejny zarzut, bowiem metoda opisowa, sama przez się, narzuca stosującemu ją wymóg komplementarności opisu i silnego osadzenia w literaturze przedmiotu. Efekty wynikające z zastosowania metody opisowej w wydaniu mgra J. Pietkiewicza trudno uznać z kolei za wyczerpujące. Pomijając fakt oparcia narracji o monografię powstałe w przeważającej części w ubiegłym stuleciu (co z racji nie kwestionowania generalnych wniosków sformułowanych przez takich badaczy jak Andrzej Notkowski, Andrzej Paczkowski, Michał Pietrzak czy



Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 23, pok. 16
25-406 Kielce
[http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/
adark@interia.pl](http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/adark@interia.pl)

dr hab. Arkadiusz Adamczyk – prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wiesław Władyka trudno uznać za uchybienie, jednak brak odniesień do aktualnych wyników badań potwierdzających wnioski przywoływanych autorów jest ewidentną słabością pracy), należy Doktorantowi postawić zarzut znikomego stopnia wykorzystania czasopiśmiennictwa naukowego. Poza „Rocznikiem Historii Prasy Polskiej” Autor nie dał recenzentowi powodu by sformułował opinię o dobrej znajomości tego segmentu literatury. Próżno bowiem szukać odwołań do „Studiów Prasoznawczych”, „Zeszytów Prasoznawczych”, „Studiów Medioznawczych”, „Dziejów Najnowszych”, „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej”, „Kwartalnika Historycznego” ect. Do generalistów odnoszących się do uchybień tej części pracy (jak i następnych) zaliczyłbym również nadmierną strukturalizację.

Uszczegóławiając ocenę pozostałych rozdziałów dysertacji należy również zwrócić uwagę, iż wywody Autora zyskałyby na wartości, gdyby zawartość poszczególnych, wyodrębnionych części rozprawy doktorskiej, wywiedziona z kwerendy źródłowej, została skonfrontowana z ustaleniami funkcjonującymi we współczesnej literaturze przedmiotu. I tak w kwestii odniesienia się do „zagrożenia problemem żydowskim” – notabene zagadnienia podejmowanego nie tylko przez autorów polskich, ale również obecnego w międzynarodowym obiegu naukowym – zdecydowanie zabrakło odrzucenia bądź potwierdzenia ustaleń takich badaczy jak: Yehuda Bauer, Magnus Bretchen, Robert Blobaum, Susan Sarah Cohen, Joan B. Michlic, Ronald Modras, Theresa Sanders, czy rodzimi: Anna Landau-Czajka, Damian Pałka. W kwestii ustosunkowania franciszkańskiego wydawnictwa do masonerii Doktorant winien udowodnić znajomość prac Andre Gerritsa, Jarosława Macały, Wiesława Mysłka, Briana Potter-Szucsza, oraz – w znacznie większym stopniu – Promotora rozprawy doktorskiej. Przy okazji oceny tegoż rozdziału należy też podkreślić zmarnowaną okazję do zanegowania pseudonaukowych absurdów w zakresie postrzegania przez „Mały Dziennik” kwestii „zaprowadzenia w Polsce jedyne postępowego ustroju” sformułowanych w 1966 roku przez Tadeusza Reka. Tym bardziej, że pozostają one wciąż obecne nie tylko we współczesnej argumentacji i debacie społecznej (vide: dyskursy „Krytyki Politycznej” dotyczące kwestii relacji Kościół – państwo), ale również znajdują swe

potwierdzenie w tezach obecnych w debacie naukowej (np. w pracach Eli'ego Lederhendlera, czy Nialla Fergussona). W zakresie odrzucenia lub potwierdzenia tezy o admiracji niepokalanowskich oo. Franciszkanów dla faszyzmu trudno jest przekonywująco konstruować dyskurs naukowy bez przyjęcia bądź zaprzeczenia twierdzeniem m.in. Reubena Ainsztajna, Viktorii Pollmann, Shamu'ela-Leyb Shnaydermana czy też Rafała Habielskiego. Za niedostatecznie udokumentowaną należy uznać też próbę afirmacji lub negacji kwestii antysemityzmu św. Maksymiliana Marii Kolbego (s. 53-54), co ma zasadnicze znaczenie w sytuacji obecności tegoż wątku w literaturze o zasięgu międzynarodowym (m.in. w pracach Normana Davisa). Należy przy tej okazji odnotować niedostatki w przedstawieniu zasadniczych wątków w szerokim *spectrum* dyskusji i brak wyciągnięcia wniosków z publikacji m.in. Andrzeja Adamskiego OFM, Stanisława Celestyna Napiórkowskiego, Pawła S. Illińskiego, Magdaleny Wachoń czy Dariusza Żuk-Olszewskiego.

W ustaleniach autorskich, opartych o przekaz źródłowy, zaprezentowanych w rozprawie trudno doszukać się rażących błędów. Należy podkreślić prawidłowość procesu selekcji i klasyfikacji publicystyki, stanowiącej podstawowe źródło recenzowanej dysertacji. Zasadnicza oś narracji w odniesieniu do drugiej części rozdziału I oraz rozdziałów II i III nie budzi zasadniczych wątpliwości. Autor dość przekonująco odtworzył kwestie związane z wewnątrz-niepokalanowskimi uwarunkowaniami wpływającymi na kształt pisma, specyfiką rynku czytelniczego, metodą oddziaływania na czytelników. Nie budzi wątpliwości teza o wszechobecności na łamach „Małego Dziennika” wątków antysemitycznych. Skądinąd ważna wydaje się konstatacja, iż na retorykę publicystyki pisma – skądinąd mieniącego się pismem katolickim – nie wpłynęły zasadniczo takie wydarzenia jak Noc Kryształowa czy „wypędzenie” z granic Rzeszy Żydów nie będących obywatelami Niemiec. Wartym rozstrzygnięcia byłaby również kwestia na ile publicystyka periodyku wpisywała się w ton oficjalnej propagandy rządowej drugiej połowy lat 30-tych XX w., choćby hasła antysemityzmu gospodarczego, którego egzemplifikacją pozostawało słynne „i owszem”, obecne w expose premiera Sławoja Składkowskiego oraz retoryka oficjalnego Organu Obozu Zjednoczenia Narodowego „Gazety Polskiej”. Za sformułowaniem takiego postulatu przemawia uwypuklona przez Autora zmiana nastawienia „Małego Dziennika”, zaobserwowana w drugim kwartale 1939 r. (s. 119). W sposób jednoznaczny powiązałbym ją bowiem z nastrojami społecznymi, wywołanymi przez majowe przemówienie ministra Józefa Becka. Przy tej okazji – jako rzecz o mniejszym znaczeniu – należy wytknąć zgoła bezprzedmiotową dyskusję z szacunkami dotyczącymi liczebności mniejszości żydowskiej w



Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 23, pok. 16
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

dr hab. Arkadiusz Adamczyk – prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

przededniu wojny. Autor wyraźnie nie dostrzega związku między podkreślanymi w literaturze (Anna Żarnowska) uwarunkowaniami wynikającymi z procesu wychodzenia z kryzysu ekonomicznego a dynamiką demograficzną. Kwestionowanie liczby 4 mln jako wielkości zawyżonej nie wytrzymuje konfrontacji ani z ustaleniami specjalistów z tej dziedziny (Anthony Polonsky, Ezra Mendelsohn czy Jerzy Tomaszewski), ani też z wypowiedziami miarodajnych przedstawicieli obozu rządzącego (ministra spraw wewnętrznych, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego czy wicemarszałka Sejmu) prezentowanych na łamach parlamentu.

Najbardziej przekonującym fragmentem pozostaje rozdział III rozprawy. Mgr Jakub Pietkiewicz zdołał wychwycić daleko idące prawidłowości, pozwalające mu na sformułowanie tezy o zgodności retoryki „Małego Dziennika” z ideologicznym nastawieniem niektórych hierarchów Kościoła powszechnego, upatrujących zagrożeń w rozprzestrzenianiu się idei wolnomularskich i komunizmu. Autor bardzo prawidłowo wskazał przy tej okazji, iż wyróżnikiem publicystyki ośrodka niepokalanowskiego było nieodłączne traktowanie jako *inunctim* kwestii spisku masońskiego czy zakorzenienia bolszewizmu jako zjawiska polityczno-społecznego wynikającego z oddziaływania światowego lobby żydowskiego. Nie może dziwić zatem, iż ten pryzmat postrzegania rzeczywistości stanowił punkt wyjścia dla postrzegania nazizmu, prawidłowo przedstawionego w rozdziale IV jako pewnego rodzaju alternatywę dla niebezpieczeństw, definiowanych przez publicystów „Małego Dziennika” jako zagrożeń o znaczeniu cywilizacyjnym. Wydaje się, iż Autor mógł pójść znacznie dalej w swych konkluzjach i pokusić się o stwierdzenie, iż dopóki zagrożenie ze strony Rzeszy niemieckiej nie zaczęło godzić wyraźnie w interesy polskie, uprawianie retoryki pronazistowskiej, połączonej z uwypukleniem elementów zgodnych z generalną linią pisma, było po prostu wygodne. Ciekawą – choć pozostającym poza zasięgiem badawczym – byłaby obserwacja odchodzenia od tejże linii, nie do utrzymania po podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow. W tym rozdziale za zasadniczy błąd metodologiczny należy jednakże uznać postrzeganie rywalizacji między nazizmem a bolszewizmem jako sporu geopolitycznego (s.

197, 242). Podłożu zmagania Moskwy z Berlinem można przypisać wiele przymiotników, jak np. nadać mu charakter hungtingtonowskiego „Clash of civilizations”, sporu ideologicznego, czy rywalizacji doktrynalnej przy użyciu konwencjonalnych instrumentów uprawiania polityki (ewentualnie przy wykorzystaniu atrybutów właściwych geopolityce). Ideowych różnic między bolszewizmem a nazizmem, występujących w latach 30-tych i 40-tych, nie da się podciągnąć pod kategorię konfliktu zdeterminowanego choćby przez teorie euroazjanizmu (ze strony Moskwy) czy haushoferowski sposób postrzegania otoczenia międzynarodowego. Stąd też nie można ich utożsamić z geopolityką pojmowaną w znaczeniu naukowym, a nie publicystycznym.

Kończąc odniesienie się do poszczególnych rozdziałów pracy chciałbym podkreślić, iż przewaga polemicznych i krytycznych uwag, często o wybitnie szczegółowym charakterze, w żadnym stopniu nie stanowi absolutnej negacji ustaleń mgra Jakuba Pietkiewicza. W rozumieniu recenzenta, zadaniem oceniającego jest przede wszystkim wskazanie uchybień na tle ewidentnych dokonań, i wyrażenie jednoznacznej opinii czy recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane dysertacji doktorskiej. Jakkolwiek ilość uchybień – w mniejszym stopniu generalistów, w większym zaś szczegółów, decydujących o ocenie których można było uniknąć chociażby dzięki staranniejszej redakcji – nie pozwala uznać pracy mgra Jakuba Pietkiewicza za dzieło wybitne, niemniej w stopniu dostatecznym spełnia wymogi stawiane rozprawie doktorskiej.

2. Odniesienie do efektów kształcenia

W związku z obowiązkiem nałożonym pismem Dziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego odniesienia się do efektów kształcenia Recenzent zmuszony jest do stwierdzenia, iż przedstawiona rozprawa doktorska nie daje dostatecznych przesłanek do formułowania stwierdzeń dotyczących osiągnięcia (bądź też nie) przez Doktoranta efektów określonych w uchwale nr 74 Senatu Uniwersytetu Łódzkiego.

W zakresie wiedzy na podstawie złożonej dysertacji Recenzent jest w stanie jedynie stwierdzić, iż mgr Jakub Pietkiewicz za pomocą napisanej przez niego rozprawy przekonał go jedynie w zakresie dwóch ostatnich kwestii z tego obszaru. Nie podlega raczej dyskusji, iż posiada *wiedzę w zakresie norm kulturowych i etycznych występujących w różnych kręgach kulturowych oraz na temat systemów norm i reguł organizujących struktury i instytucje społeczne i rządzących nimi prawidłowości* a także iż *dysponuje wiedzą o źródłach procesach przemian i różnicowania się kulturowego cywilizacji*. Na podstawie tekstu dysertacji



Instytut Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 23, pok. 16
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl



dr hab. Arkadiusz Adameczyk – prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzent nie mógł natomiast wyrobić sobie zdania na temat stopnia przyswojenia przez Doktoranta wiedzy dotyczącej *charakteru nauk społecznych i humanistycznych i ich wzajemnych relacji*, biegłości operowania terminologią a przede wszystkim na temat *szerokiej wiedzy* Autora pracy doktorskiej na temat *relacji między strukturami i instytucjami społecznymi w różnych rejonach świata*. W odniesieniu do umiejętności sam fakt powstania rozprawy doktorskiej stanowi potwierdzenie, iż Doktorant posiada zdolność gromadzenia, selekcji i integracji źródeł, a także opracowywania i prezentacji wyników. W związku z tym, iż Recenzentowi nie dane było zapoznać z pełnią dorobku (z wyjątkiem artykułu opublikowanego przez Doktoranta na łamach „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica” publikowanego on-line) nie czuje się kompetentny do oceny umiejętności prezentacji wyników w postaci wystąpień na konferencji i formułowania założeń projektów. Recenzent nie jest również w stanie określić zdolności mgra Jakuba Pietkiewicza w zakresie *budowania zespołów badawczych inicjujących oryginalne projekty*, natomiast na temat umiejętności Doktoranta w obszarze *integrowania wiedzy z różnych dyscyplin w zakresie nauk humanistycznych i społecznych oraz jej zastosowania w sytuacjach profesjonalnych* informacji dostarczają przede wszystkim środki komunikacji masowej. Z recenzowanej rozprawy dowiedzieć się tego nie sposób. Wydaje się, iż rolą recenzenta rozprawy doktorskiej nie jest również ocena kompetencji społecznych Autora dysertacji. Recenzent winien być zobligowany do ocenienia indywidualnych osiągnięć przedstawionych w postaci przedmiotowego opracowania, w związku z czym ocena umiejętności inspirowania i organizowania procesu uczenia się innych osób a także współdziałania w grupie wydaje się na tym etapie niecelowa. Fakt ukończenia rozprawy doktorskiej może stanowić przesłankę dla wysnucia wniosków dotyczących umiejętności określenia priorytetów służących realizacji działań a także myślenia i działania w sposób przedsiębiorczy, jak również docenienia wartości ustawicznego kształcenia i umiejętności identyfikacji i rozstrzygania dylematów związanych z wykonywanym zawodem, zaś próba konkludowania w tej materii – siłą rzeczy, choćby z racji przedłożenia ostatecznej wersji pracy – musi prowadzić do pozytywnych ocen. Natomiast w żaden sposób dysertacja nie daje podstaw do oceny zdolności nawiązywania

kontaktów i umiejętności współpracy na forum międzynarodowym, zwłaszcza *dużych organizacji naukowych i instytucji społecznych*.

3. Wnioski generalne

Zgodnie z *Ustawą z dnia 14 III 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (wraz z późniejszymi zmianami), stwierdzam, że rozprawa napisana przez mgr Jakuba Pietkiewicza stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu badań historycznych. Zgodnie z przedmiotową *Ustawą* wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej mgr Jakuba Pietkiewicza i dopuszczenie jej do publicznej obrony – kolejnego etapu przewodu doktorskiego, przewidzianego prawem Rzeczypospolitej Polskiej.



Arkadiusz Adamczyk,

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Piotrków Trybunalski, dnia 29 listopada 2015 r.